

MIESZCZANIN

Warunki pronumeraty:

Rocznie	8 kor.
Półrocznie	4 "
Kwartalnie	2 "
Pojedynczy numer	40 hal.

organ miast i miasteczek

Redakcja i Administracja
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych korespondencji ścisła dyskrecja.
Pojedyncze numery do nabycia w Administracji.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

W jedności potęga!

Czas najwyższy odnowić przedpłatę!

Lichwiarskie instytucje.

W wielu miastach i miasteczkach naszego nieszczęśliwego kraju rozwieliły się liczne banki i towarzystwa, które pod maską statutu, *wykonują operacje, zaprawione lichwą bez ograniczenia.*

Instytucje owe, na pozór niewinne, rozporządzają całym batalionem wyszkolonych naganiaczy, łakomych na skórę chłopską czy mieszczaną. W kasach tych już przy zaciąganiu pożyczki okazuje się, że procent jakkolwiek wydaje się nieznacznym, ma jednak z doliczeniem rozmaitych dodatków cechę najpospolitszej lichwy. Należy dalej zważyć, że procent prawie we wszystkich kasach jest składany, że kasy umieją i wiedzą doskonale kiedy można należycie wykorzystać położenie biednego chłopca lub mieszczana.

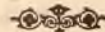
Za najmniejszą zwłokę rosą procenta, które obliczyć trudno, gdyż zestawia się je wedle tajemniczych i niezbadanych systemów rachunkowych. W końcu, gdy z przyczyn nieurodzaju lub innych wypadków niezawinionych, dłużnik nie jest w możności na czas uiszczyć z zaległej raty, idzie na pewno jego realność na bęben!...

Właściciele tych gniazd rozboju, ich dyrektorzy, syndycy i pomocnicy, to zazwyczaj ślepe sługi starościńskie, to bezczelni faryzeusze, udający ludzi bogobojnych, którzy bez rumieńca wstydu prowadzą celebującego księdza, uczęszczają pilnie na rekolekcje itd., więc nic dziwnego, że te klery-

kalne indywidua jakkolwiek *rosną i tyją krwią ludzką oraz niszczą bezkarnie mienie społeczne*, cieszą się jeszcze poparciem i pobłażliwością miarodajnych czynników.

W interesie dobra publicznego apelujemy do naszych władz sądowych i Prokuratorów państwowych, ażeby z mocy swego urzędu wystąpiły corychlej przeciw wykazanym bankom, kasom itp. jako strasznym rozsądnikom demoralizacyi. Uwagi powyższe piszemy głównie dla tej przyczyny, ponieważ wydziedziczeni chłopci potęgują szeregi **bezdomnych w miastach**, gdzie też z każdym rokiem wzrastają masy, wyzbyte pewnego jutra, masy wykolejone, z których rekrutuje się olbrzymia liczba różnego rodzaju zbrodniarzy — ale również dla wykazania, że ten niebezpieczny kredyt przyczynia się do powiększenia drożyzny w miastach, bo „wyćwiczony“ chłop przez biedę i kasę, sprzedaje swe produkty coraz drożej. aby mu wystarczyło na opłatę lichwiarskich procentów.

Czas najwyższy — abyśmy złamali łeb tej hydrze!...



Kontrakty najmu.

IV.

3. Obowiązki właściciela domu dotyczące ciężarów i wydatków.

Przy najmach ponosi właściciel (według §. 1099 powsz. ustawy cyw.) wszystkie ciężary i wydatki, a więc podatki, asekurację itd.; najemca zaś obowiązany jest płacić w miastach stołecznych podatek groszowy.

4. Oglądanie mieszkania przez mających chęć najmu.

Właściciel domu ma prawo żądać od najemcy, aby tenże po wypowiedzeniu pomieszczenia pozwolił

Nowo założona **Apteka „pod Gwiazdą“** Mra Marcina GORZECKIEGO w Nowym Sączu, na Grodzkiem

w domu p. Völckera.

utrzymuje na składzie osobliwki krajowe i zagraniczne.

ogładać je mającym chęć najmu przez kilka godzin dziennie. W przeciągu 8 dni następujących po dniu wypowiedzenia nie można zmusić najemcę do pokazywania pomieszkania, gdyż najemca może w tym czasie wnieść zarzuty przeciw wypowiedzeniu; po upływie 8 dni może właściciel w myśl nowej procedury cywilnej prosić sąd o wydanie najemcy sądowego polecenia pokazywania pomieszkania chęć najmu mającym z zagrożeniem zastosowania kar pieniężnych w razie dalszego uporu.

5. Oddanie przedmiotu najmu.

Najemca obowiązany jest po upływie kontraktu najmu zwrócić przedmiot najmu w takim stanie, w jakim go wziął w najem. Gdyby przy zawieraniu kontraktu, co dzieje się bardzo rzadko, był opisany inwentarz, dotyczący rzeczy, należących do przedmiotu najmu, natenczas musi on być zwrócony wedle spisane go inwentarza. We wszystkich innych wypadkach obowiązany jest najemca zwrócić przedmiot najmu w tym samym stanie, w jakim go otrzymał, przyczem należy uwzględnić *naturalne i normalne* zużycie powstałe przez dłuższe lub krótsze używanie przedmiotu. Jeżeliby n. p. najemca usunął piece przyjęte, a kazał postawić inne, to nie mogą one być gorsze od przyjętych, gdyż w przeciwnym razie musiałby najemca kazać postawić dawne piece.

Jeżeli jednak przedmiot najmu zostanie uszkodzony przypadkowo bez winy najemcy lub podnajemcy, to odpowiada za to w myśl pow. ustawy cyw. nie najemca, lecz właściciel przedmiotu najmu, wyjąwszy, że najemca *wyraźnie* zobowiązał się do odpowiedzialności za *wszelki wypadek*.

Jeżeli przedmiot najmu zostanie uszkodzony, albo skutkiem *nadużycia* zużyty, to odpowiada najemca za winę swoją jakoteż i podnajemcy, lecz nie za wypadek. Dowodu, że zachodzi wypadek, dostarczyć ma najemca.

Nadużycie polega na takim zużyciu, które przekracza normalne, zwyczajne używanie; za szkodę spowodowaną przez nadużycie odpowiada najemca, bez względu na to, czy winę uszkodzenia ponosi podnajemca. Jeżeli jednak właściciel domu przyjął sam podnajemcę, natenczas nie odpowiada najemca za winę podnajemcy.

Właściciel domu musi swoje pretensje do odszkodowania, pod utratą tegoż prawa, zgłosić w przeciągu roku od chwili zwrotu przedmiotu najmu w odnośnym sądzie w drodze skargi.

Jeżeli czas najmu upłynął, obowiązany jest najemca zwrócić przedmiot najmu, i nie wolno mu nawet wtedy opierać się, gdyby miał do właściciela pewne pretensje, lub też gdyby właściciel wzbraniał się dać najemcy odszkodowanie przyrzeczone w razie wymówienia mieszkania.

Jeżeli najemca zostawia łóżka lub inne meble w stanie sanitarnie nieużywalnym, natenczas właściciel nie jest obowiązany do dezynfekcyonowania lub naprawienia ich własnym kosztem, i domagania się później zwrotu kosztów, lecz może żądać zwrotu no-

wych mebli, albo zapłacenia pełnej wartości tychże, za zwrotem starych mebli.

6. Sprzedaż przedmiotu najmu.

a) Dobrowolna sprzedaż.

Jeżeli właściciel domu sprzeda swój dom, a prawo najmu najemcy nie jest zaciągnięte w księdze gruntowej, natenczas może nowy właściciel dopiero wtedy, jeżeli jego prawo posiadania zostanie wciągnięte do księgi gruntowej, (bez względu na zawarty kontrakt najmu między najemcą a dawnym właścicielem) wymówić mieszkanie jednemu lub wszystkim najemcom w ustawowym terminie, *bez względu na termin w kontrakcie najmu umówiony*; najemca musi opuścić mieszkanie, może jednak żądać po myśli §. 1121 pow. ustawy cyw. pełnego zadośćuczynienia od dawnego właściciela za doznana szkodę lub skutkiem tego stracony zysk.

Nowy właściciel domu może jednak zgodzić się wyraźnie lub milcząco na przyjęte kontrakty najmu, zawarte przez najemców z dawnym właścicielem domu; przyjmuje się to wtedy, *jeżeli nowy właściciel natychmiast po objęciu domu, względnie do następnego terminu wypowiedzenia, nie wypowie najemcom mieszkania*.

W tym wypadku jest nowy właściciel związany terminami wypowiedzenia, umówionymi z pierwotnym właścicielem.

(C. d. nast.)



Kacykowie powiatowi w oświetleniu rentgenowskiem.

(Ciąg dalszy).

„Nie mogę pominąć — pisze dalej p. rejent Obmiński — że wkrótce po wyborze na członka Rady powiatowej odznaczyło mnie c. k. Starostwo w Nowym Sączu *niezwykłym awansem*. Podwyższyło mi nakazem płatniczym z 25. sierpnia 1905 nr. 9144 opłacany dotychczas w kwocie 124 koron podatek osobisto dochodowy *na podwójną prawie kwotę 228 kor. samowolnie*, wbrew postanowieniu § 205 ustawy z 25. października 1896 r. n. 220 dz. ust. p. jak to wykazałem w moim odnośnym rekursie.

C. k. starosta Jarosz w swojej wspaniałomyślności *odznacza zawsze nienaręcznych mu ludzi* nie tylko takimi sposobami, jak odznaczył burmistrza Glińskiego, adwokata Seuchtera i radnego Cesarczyka *ale umie także przez podwładne mu organa wypróżniać, im kieszenie w drodze podwyższania im podatków dla ulżenia im uciążliwej drogi do królestwa niebieskiego*. Dla tego też podwojono mi podatek osobisto dochodowy na rok 1905 i zaawansowano mnie przez to na najwyższego po Aderze podatnika osobisto dochodowego w powiecie Starosandeckim.

Niech Bóg zapłaci panu staroście względnie jego podwładnym organom wedle swojej sprawiedliwości za tak niezwykle awansowanie mnie, bo ja nie umiem odwdziżyć mu się za to inaczej, jak ogłoszeniem w gazetach jego wspaniałomyślnych odznaczeń na jego chwałę, że znajduję się wkrótce w królestwie nie-

bieskiem, jeżeli mi podatak z roku na rok podwójnie wymierzany będzie.

Wracając do wyborów Rady powiatowej dotychczas nieukonstytuowanej *usłutek nowego gorszego strajku rezygnatów*, podtrzymywanego butnym strajkiem delegata c. k. starostwa Ossolińskiego z naruszeniem ustaw, zwracam uwagę — że te już dziewiąty miesiąc wlokące się w obrzydliwy sposób wybory *wywołały powszechne rozgorzyczenie i oburzenie w całym powiecie* i doprowadzić mogą przy dalszem poniewieraniu i uciskaniu przez c. k. starostę nienaręcznych mu członków nowej Rady powiatowej do jakiejś katastrofy rozruchowej, jeżeli rejwodyery powiatowi będą dalej przedłużać gorszącymi strajkami żywot nareęcznego im Wydziału powiatowego, już dziesiąty rok *nieprawnie urzędującego dla ich wygod* z wielką tak materialną jak moralną szkodą stosunków autonomicznych całego powiatu i jeżeli c. k. Starostwo podtrzymać będzie żywot tego Wydziału powiatowego takim samowolnem utracaniem nienaręcznych mu członków nowej Rady powiatowej, jakie spotkało członka Dżurbila w dniu 15. listopada 1905 na zgromadzeniu członków tej Rady zwołanem do ukonstytuowania się Rady, lecz udaremniomem przez pana starostę utraceniem Dżurbila z wdarciem się w zakres działania tej Rady, zastrzeżony jej § 28 29 ordynacji wyborczej.

Na zgromadzenie to stawilo się w sali Rady powiatowej w Nowym Sączu w wyznaczonej 10 godzinie przed południem czternastu członków nowej Rady powiatowej (dwunastu z grupy wiejskiej i ja z Łomnickim z grupy mniejszych miast i miasteczek), gdzie po kwadransie zjawił się także delegat c. k. starostwa Ossoliński.

Tam oczekiwaliśmy cierpliwie przybycia członków Rady, wybranych z miasta Nowego Sącza i z grupy większych posiadłości do godziny wpół do dwunastej nadaremnie — poczem oświadczyłem imieniem obecnych członków Rady delegatowi c. k. Starostwa, że dłużej bezczynnie czekać nie możemy, że nas czternastu wystarcza do ukonstytuowania się a przynajmniej do sprawdzenia uzupełniających wyborów i prosiłem go o udzielenie nam do tych czynności wszystkich aktów wyborczych, jak nakazuje § 29 ordynacji wyborczej, przyczem odczytałem mu i wręczyłem następującą interpelację:

„Wedle § 7 ustawy o reprezentacji powiatowej nowo wybrana Rada powiatowa ma się składać z 26 członków.

Gdy na dzisiejszem zgromadzeniu członków nowo wybranej Rady powiatowej do ukonstytuowania się tej Rady jest obecnym tylko 14 członków tej Rady — zapytujemy obecnego tu pana komisarz rządowego, powołanego końcowym ustępem § 24 ordynacji wyborczej do czuwania nad zachowaniem ustaw i nad utrzymaniem porządku: 1) czy wybrano już wszystkich 26. członków nowej Rady powiatowej; 2) czy każdemu wybranemu członkowi tej Rady wydany został — jak nakazuje § 28 ordynacji wyborczej — certyfikat wyborczy, upoważniający wybranego do

wstępu do Rady powiatowej i stanowiący domniemanie ważności jego wyboru, dopóki ta Rada nie orzeczy inaczej? 3) czy każdy wybrany członek tej Rady został zawiadomiony o dzisiejszem zgromadzeniu wybranych członków tej Rady — jak nakazuje okólnik prezydium namiest. z 13. września 1867 l. 7010 i czy są na to dowody doręczenia?

Wręczając pisemny egzemplarz tej interpelacji panu komisarzowi rządowemu upraszamy go o wciągnięcie takowej do protokołu zgromadzenia członków nowo wybranej Rady powiatowej wraz z odpowiedzią jego na tę interpelację. Na tę interpelację, którą podpisali wraz zenną wszystkie obecni członkowie Rady: Jan Antosz, Jan Banach, Józef Baran, Waśko Dżurbil, Jan Faron, Józef Kubisz, Jan Łomnicki, Józef Maciuszek, Józef Połomski, Stanisław Potoczek, Jurko Steranka, Józef Tokarz i Józef Warzecha, odpowiedział delegat Ossoliński potakująco z oznajmieniem, że obecny członek Rady Dżurbil nie został uwiadomiony o zgromadzeniu członków Rady do ukonstytuowania się zwołanem dla tego, że pan starosta zawiesił w myśl § 51 ustawy o reprezentacji powiatowej uchwałę Rady powiatowej, którą na poprzednim zgromadzeniu członków Rady, do ukonstytuowania się zwołanem, zatwierdzono wybór Dżurbila, przedłożył zawieszenie tej uchwały wraz z aktami c. k. Namiestnictwu do rozstrzygnięcia, gdzie sprawa dotychczas zalega i wskutek tego Dżurbil nie jest uprawniony uczestniczyć w tem zgromadzeniu, jako członek więc też odpada z rachuby obecnych członków Rady, wobec czego zachodzi na tem zgromadzeniu, brak wymaganego ustawą do ukonstytuowania się Rady powiatowej kompletu przynajmniej czternastu członków — dlatego też nie może się odbyć ukonstytuowanie tej Rady. (C. d. nast).



Ludzie czy szakale?

Publicystyczna praca „*Mieszczanina*“, nie polega na tem, aby *bez namysłu* rzucać na każdego potępienie i podawać go w powszechną wzgardę. Broń Boże! My, tylko zawsze i wszędzie wyciągamy z tłumu i stawiamy pod pręgierz jednostki *złe i szkodliwe*, które nadużywając swego stanowiska, zaspokajają za jego pomocą swoje sobkowskie instynkta. Tacy ludzie, co stoją u władzy i używają jej *do krzywdy bliźnich, są i będą zawsze przedmiotem naszych ataków*, bo nie pozwolimy na to, aby jednostki, stojące na świeczniku publicznym, były równocześnie rozsadnikami zarazy moralnej w mieście.

Otóż przypadkowo przyszliśmy w posiadanie dowodów, które przyczynią się do wyświeatlenia manipulacyj dra Barbackiego, adwokata i syndyka kasy zaliczkowej w Nowym Sączu. Wykażemy publicznie, jak to albo dyrekcyja nowosądeckiej kasy zaliczkowej albo też jej syndyk żerują w mętach i obławiają się krwawym groszem swoich nieszczęśliwych dłużników, wreszcie, że proponowany przez nas w numerze

1 b. r. napis na kasie zaliczkowej, odpowiada w zupełności istocie rzeczy.

Dowodem tego fakt następujący: Od dłuższego czasu wpływają do c. k. Sądu powiatowego w Nowym Sączu *masami podania egzekucyjne* kasy zalicz. w Nowym Sączu przeciw dłużnikom chłopom, żądające wdrożenia kroków egzekucyjnych **jedynie do ruchomości**, celem ściągnięcia takich np. kwot jak: 700, 1000, 1500, 2000 a nawet i więcej koron.

Kto zna się na rzeczy, wie dobrze o tem, że u nas nie ma w żadnym prawie gospodarstwie **wielkiem ruchomości** na 1000 — 2000 koron, a chociażby i były, to taksatorzy ocenia je znacznie niżej. Kończy się więc cała historia na tem, że egzekucya nie odnosi skutku — poczem znów z kancelaryi dra Barbackiego, tego łaskawego syndyka i zarazem dyrektora owej dojrnej krowy, wpływają nowe podania o licytację.

Zapyta każdy, w jakim celu wniesione były pierwsze podania *jako od ruzu chybione lub co najpierw wątpliwe*, kiedy można było zacząć podaniem o licytację, jak to czynią wszystkie poważne, uczciwe i mające wzgląd na niedolę ludu instytucje. Odpowiedź całkiem prosta — że najprawdopodobniej w tym celu, aby dr. Barbacki, tensam, który za nie swoje pieniądze sprawiał lubi patryotyczne uczyt włościom, mógł utńczyć się się krwawym groszem zadłużonych chłopów. Chodzi również o to, aby pomysłowy syndyk, który przy swoich „niezwykłych“ zdolnościach nie zarobiłby z adwokatury ani na pieprz do kwasnego mleka mógł swobodnie przy pomocy zwyczajnego pisarza, który jest kierownikiem kancelaryi i prawą ręką swego mecenasa, a więc bez żadnego trudu, ciągnąć z chłopskiej skóry za marne podania dość wysokie honorarya.

Czy postępowanie tego rodzaju jest godziwem i czy licuje ono z godnością adwokata, syndyka i burmistrza, niechaj osądzą Szan. Czytelnicy?.. My tylko tyle dodać jeszcze musimy, że słyszeliśmy niejednokrotnie gorzkie oburzenia, iż dr. Barbacki jako syndyk kasy zaliczkowej policza niemiłosiernie wysokie honorarya za kontrakty kupna i sprzedaży (Merklingerowie np. dali 900 kor. od wart. 26 tys. kor.) — żąda też dosyć często bajecznie wysokiego wynagrodzenia za wyrobienie pożyczek, koszta intabulacji itd. w kasie zaliczkowej — a że tak bywało, mamy liczne dowody, gdzie wydobyte pożyczki i koszta skryptu w kasie oszczędności w Nowym Sączu nawet przy większych pożyczkach były *o połowę mniejsze!*

Zapytujemy wreszcie Radę nadzorcą kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, czy wyzysk, o którym dzisiaj piszemy, dzieje się z jej wiedzą, i czy zamyśla ona położyć tamę dotychczasowym praktykom swego syndyka, abyśmy nie byli zmuszeni w interesie dłużników kasy wytaczać dalszych kwiatków, na temat: **ludzie czy szakale?...**



Zajmująca rozprawa.

Pisaliśmy kilkakrotnie o sposobie, w jaki fabrykują w Galicyi nędzne podręczniki szkolne, wykazując nawet po imieniu autorów, stojących na wysokich stanowiskach, którzy przy pomocy nożyc układają książki szkolne, i za tę nędzną pracę każą sobie płacić olbrzymie sumy.

Wielu z czytelników nie dawało wiary naszym rewelacyom, sądząc, że to jest wprost niemożliwem. Tymczasem zeszłego miesiąca przeprowadzona rozprawa przed trybunałem karnym w Stanisławowie w zupełności potwierdziła nasze doniesienia i nadto wykazała, w szczegółach lajdackie postępowanie jednostek, które tanim kosztem przychodzą do honoru autorów, potem do awansu, wreszcie jeszcze tańszym sposobem do pieniędzy — a w zamian dają nędzne książki, które ogłupiają młodzież szkolną.

Przed kilku laty pojawił się „Zbiór zadań matematycznych“, ułożonych przez Baranieckiego, Walentyna, Heissa, Mocnika, Dziewińskiego i innych, a praktycznie zebranych tylko przy pomocy nożyc w jedną całość przez ówczesnego profesora matematyki przy gimn. w Krakowie Ignacego Kranza, obecnie dyrektora przy gimn. w Podgórzu. Niebawem pojawiły się „Rozwiązania“ tych zadań dokonane przez technika Bladera a wydane przez księgarnię Staudera w Stanisławowie. Fakt ten spowodował dyrektora I. Kranza do wniesienia skargi sądowej o przekroczenie ustawy o ochronie praw autorskich. Tymczasem przeprowadzona rozprawa wykazała, że rzekomy autor Kranz tak pięknie „oderznął“ z cytowanych powyżej autorów poszczególne zadania, że nawet powtórzył je z błędami czyli wszystko żywcem przedrukował. Skarżyciel prywatny wielząc dobrze o „swoich“ prawach autorskich nie stanął do rozprawy — a trybunał po wykazaniu przez obronę uczciwej roboty, która pomogła Kranzowi do łatwiejszego uzyskania awansu i otrzymania posady dyrektorskiej, uwolnił zupełnie oskarżonych od winy i kary. Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się sporo podobnych p. Kranzowi autorów książek szkolnych, przeto zwracamy na ten smutny objaw uwagę Rady Szkolnej krajowej i prosimy, aby w interesie nauki założyła osobną komisję dla wydawnictwa książek szkolnych powołując do niej prawdziwych ludzi pracy. Aby zaś uzyskać książki dobre, powinna Rada Szkolna krajowa ogłosić konkurs, i przyznać za najlepszą pracę odpowiednie wynagrodzenie. Inaczej postępując, będziemy mieli coraz gorsze książki, które zamiast rozwijać umysł młodzieży — ten zabijają na zawsze!

Co słychać w kraju?

Dla przykładu innych miast. Dnia 13 bm. odbyło się w Krakowie liczne zgromadzenie inteligencji urzędniczej, na którym uchwalono jednomyślnie poprzeć najenergiczniej walkę o sprawiedliwą reformę wyborczą, a więc powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Takiej samej treści uchwałę powzięli obywatele miasta Jarostawia i Rzeszowa.

Budzą się z uspienia! Rada gminna w Nisku powzięła jednomyślną uchwałę, wyrażającą *wotum nieufności* swemu posłowi Kosthe mowi, który jako marszałek i poseł do Sejmu wzięwszy powiat w arędę, szkodliwie w nim gospodaruje.

Wiwat sequens! Na zgromadzeniu wyborców w Wadowicach, na którym niemy poseł do Rady państwa dr. Opydo, składał sprawozdanie poselskie ze swojej „nieczynności“, wyrazili mu wyborcy *wotum nieufności* a następnie rozeszli się wśród okrzyków „Hańba Opydzie!“

Pożyteczną akcyę rozwija Towarzystwo „Ochrony młodzieży“ we Lwowie, wnosząc do magistratu podanie celem wydania ostrego zakazu do szynkarzy, restauratorów, kawiarni itp. aby młodzieży szkolnej, przybywającej do lokalu bez opieki starszych nie wydawali potraw i napojów, oraz nie pozwalali na gry w karty, bilard itd. Więc do wydania takiego zarządzenia potrzeba dopiero osobnego Towarzystwa, bo inaczej magistrat lwowski nie wykonałby tego, do czego jest z ustawy obowiązany!

Niewesoły piknik. Dnia 3. zm. okoliczna szlachta z powiatu sanockiego urządziła piknik w kasynie urzędniczym, chociaż przestrzegano araużerów, że obecnie zabawa jest nieodpowiednią i oburzenie u ludności wywołać musi. Skoro więc zabrzmiała muzyka nadoiagnął tłum robotników fabrycznych śpiewając pod adresem tańczącej szlachty: „O cześć wam panowie“ i „Czerwony sztandar“. A gdy „starsza brać“ jakby na ironię tańczyła dalej, posypał się grad kamieni do okien, a robotnicy zwartą masą wtargnęli do sali i wypędzili uczestników zabawy.

Walka o reformę wyborczą. Różnych sztuczek używają fagasi kliki stańczykowskiej, owi pretendenci do klejnotu herbowego, którego szukać powinni u swoich praocjów Adama i Ewy — bo nietylko na konferencyach wójtów wykazują niesprawiedliwość przyszłej reformy, która stawia na równi fabrykanta z robotnikiem, gospodarza z parobkiem — ale nadto albo udaremniają zgromadzenia ludowe, szupasują referentów, lnb żądają legitymacyi od zwołujących zgromadzenia, że są oni obywatelami państwa austriackiego!!... Mimo tych wszystkich przeszkód zgromadzenia odbywają się w miasteczkach i po wsiach — a ludność z zapalem głosuje za reformą wyborczą.

Do czasu dzban wodę nosi. Wszyscy dobrzy patrioci wstrzymują się w obecnej dobie od jakichkolwiek zabaw — niestety są przecież potomkowie Targowiczan, którzy w tej bolesnej dla nas chwili urządzają bale u siebie. Do takich „patriotów“ zaliczamy Dra Barbackiego, burmistrza w Nowym Sączu, który z okazji świątecznego „zwyceństwa“ w kasynie urzędniczym, wydał 6 zm. suty bal dla swoich najserdeczniejszych przyjaciół. Lało się tam wino strumieniami ale i potu chłopskiego musiało polać się sporo. Tylko tak dalej panie Barbacki... Oby jeno ten pot chłopski nie stał się kiedyś dla ciebie i twoich trującą cykutą.

Niezwykłe oszczędności robią siostry miłosierdzia w szpitalu powszechnym w Przemysłu. Mające dyżur siostry rewidują zarządzenia lekarzy i wymazują jego ordynacyę, przez co wyrządzają dotkliwe szkody na zdrowiu chorych. Zaznaczamy, że nie jest to jedyna wada z dziedziny gospodarki szpitalnej, lecz że ich znacznie więcej, dlatego zarządy szpitalne powinny wglądać dokładnie w gospodarke szpitali i nie pozwolić krzywdzić chorych.

Fałszerze wyborów. Z Janowa koło Lwowa donoszą nam: Zeszłego miesiąca odbyły się tutaj wybory do Rady gminnej, którymi kierowała jak wszędzie klika brudnych osobników. Co smutniejsze, że jeden z sędziów

przyłożył rękę do tej nieonej roboty, przy której manipulowano fałszywymi pełnomocnictwami. Mamy jednak nadzieję, że wyrozumiały i bezstronny starosta załatwi jak wypada zgłoszone protesty, przez co może poskromić ludzi bez wstydu, którzy dzisiaj prowadzą rozbójniczą gospodarke i cisną mieszczan do nędzy.

Złote geszefta kosztem podatkujących robią O. O. Jezuitci w Nowym Sączu, albowiem *bez licytacji* czyli z wolnej ręki dostarczają oni własny kamień łamany z Zabełcza na obmurowanie brzegów Dunajca. Kamień ów wedle orzeczenia znawców jest w najwyższym stopniu zły, bo piaszkowy i zgniły, zatem do użycia w wodzie wprost niestosowny, więc za 2 do 3ch lat rozsypie zupełnie. A trzeba też wiedzieć, że za jeden sążeń tego złego kamienia biorą O. O. Jezuitci znakomitą zapłatę 40 kor., podczas gdy kamień najlepszej jakości kosztuje w Sączu 48 kor. za sążeń. Dodajemy, że dla ciekawych przyczyn, protegowani dostawcy klasztorni otrzymali zamówienie tego nędznego kamienia na sumę około ćwierć miliona!! Sprawa tu omówiona nadaje się do wniesienia w formie interpelacyi do rządu, aby poskromić samowolę urzędników, którzy endzym kosztem wspomagają „biednych przedsiębiorców“.

Mętne sprawy. Z Sokala donoszą nam: Niedawno temu zdefraudował tut. kancelista z funduszu doręczonych około 700 kor. — lecz głośną tę historię zatuszował sędzia, który też nie bardzo czyste musi mieć sumienie, skoro jako dyrektor tut. kasy zaliczkowej pobiera sute gratyfikacye, czyli innemi słowy, że ten sędzia zawisły jest mocno od członków kasy, co ze względu na jego urząd sędziowski stanowczo cierpianiem być nie powinno!

Nawrócony Szawel. Do niedawna jeszcze ks. Zygułiński, poseł do Rady państwa, piorunował na tych wszystkich, którzy mieli odwagę żądania sprawiedliwej reformy wyborczej. Obecnie ks. poseł urządziwszy w Tarnowie zgromadzenie ludowe, przedstawił projekt rządowy reformy wyborczej i oświadczył się za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawem wyborczem i w ślad tego oświadczenia ks. posła uchwaloną została jednomyślna rezolucya.

Tajemnicą okryte przedsiębiorstwo. Z Nowego Sącza piszą nam: „Od dwóch lat mamy tutaj inżyniera p. Górskiego, który poczynił kolosalne wydatki na szukanie źródeł do wodociągów, przeszedł całą okolicę Nowego Sącza — i nie wiadomo nikomu, oprócz burmistrza i jego adlatusa, w jakim stadnym znajdują się roboty około miejskich wodociągów — zwłaszcza, że ten sam inżynier jeszcze w lipcu r. 1905 ogłosił w „Rozwoju“ — jakoby, *stanął już na realnym gruncie i ma pewność* — że będziemy mieć dobrą i odpowiednią ilość wody. Od lipca upłynęło sporo miesięcy — więc czas najwyższy aby który z pp. radnych zażądał od burmistrza dokładnego wyjaśnienia „tej żywotnej dla nas sprawy.“

Doniosła uchwała. Rada miasta Sambora po gruntownej rozprawie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu 27. grudnia 1905, ażeby wiceburmistrzowi przydzielić pewien dział czynności do referowania, któryby je załatwiał stanowczo i przez to faktycznie doomagwał w pracy burmistrza. W dalszym ciągu uchwalono drugi wniosek, aby weterynarz miejski miał nadzór i kontrolę nad karmą i utrzymaniem koni gminnych.

Tani opał dla biedniejszej ludności zaprowadziły już dawno o nbogich troskliwe magistraty miast nawet mniejszych. Niechajże więc z tego powodu nie robią małoduszni kwestyi wszechświatowej, i nie przypisują za to Bóg nie wie jakich dobrodziejstw burmistrzom, bo ci spełnili tylko swój zwykły obowiązek!

Szybka jazda przez ruchliwe ulice miast powinna być bezwarunkowo wzbroniona. Nie ma tygodnia, ażeby skutkiem nieostrożnej jazdy zwłaszcza w dnie targowe nie było w miastach poważniejszego wypadku — ale co to kogo obchodzi w naszej Galicyi?...

W interesie bezpieczeństwa publicznego koniecznym jest ścisłe przestrzeganie przepisu, który wymaga, aby właściciele realności czyścili trotuary przed swymi domami ze śniegu, bo w razie nieszczęścia gmina zapłacić musi znaczne odszkodowanie.

Opleka nad wychodźstwem. Z uwagi, że wychodźstwo ludu roboczego z Europy do Ameryki stanowi około miliona ludzi corocznie, dalej z uwagi, że przedewszystkiem lud nasz przeważnie wszędzie jest wyzyskiwany — zawiązało się w Krakowie Towarzystwo św. Rafała dla opieki nad wychodźcami, które ma na celu utworzyć w Ameryce i niemieckich miastach biura opiekuncze dla rozwinięcia pieczy nad naszym ludem. Inicyatorzy tego pożytecznego Tow. proszą tą drogą ogół inteligencji, proszą wszystkich ludzi dobrze myślących, o życzliwą pomoc w wykonaniu zamierzonego zadania. Adres Towarz. Sgo Rafała — Kraków, Pijarska 2.

Falszywe zapalki krajowe. Pomiędzy innymi zapalkami zaopatrzonymi w napis „Wyrób krajowy“ a pochodzącymi z fabryk niemieckich, pojawiły się w handlach zapalki z marką „łabędź“ zaopatrzone napisem „Wyrób krajowy“. Wyjaśniamy, że te zapalki pochodzą z fabryki niemieckiej na Węgrzech. Na zapalkach prawdziwie krajowych wymienioną jest wyraźnie firma i miejscowość, w której znajduje się fabryka, a także marka ochronna Ligi pomocy przemysłowej lub Towarzystwa szkoły ludowej.

Puszczycy boją się światła — podobnie i złą gospodarkę w naszych miastach starają się przewrotni ludzie ukryć pod korcem. Fakt taki zdarzył się ostatnimi czasy w Kołomyi, gdzie reakrypt Wydziału krajow. w sprawie nieracjonalnego zarządzania majątkiem gminy, odczytano na posiedzeniu Rady przy drzwiach zamkniętych i w ten sposób osłonięto tajemnicą gospodarkę niedotężnego magistratu. Lepiej jednak załatwił się w podobnym wypadku wydział Rady powiatowej w N. Sączu, który otrzymawszy przed 2ma laty *surowe wytknięcie za swoją lekkomyślną gospodarkę, schował ów pasztet do komina*, tak, że tylko kilka osób *najzaufalszych* wie o jego treści, natomiast reszta myśli, że Wydział krajowy nie załatwił dotąd sprawozdania swego delegata.

„Wolne Słowo“ Pod takim tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie czasopismo ilustrowane, poświęcone polityce, sprawom ogólnospołecznym, literaturze i sztuce.

Miłośnicy pruskiego systemu wspólnie z pokutującym duchem Bobrzyńskiego w Radzie Szk. kraj. usiłują przemocą zaprowadzić napowrót w galicyjskich szkołach średnich naukę *dwurazową*. Przeciw temu zamachowi na zdrowie młodzieży projektowany jest olbrzymi wiec rodzicielski we Lwowie.

Lud wiejski za równym prawem wyborczym. Na wiecu Stronnictwa ludowego w Krakowie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: 1) Włóścianie, przedstawiający lud polski z 52 powiatów Galicyi, zorganizowany pod sztandarem polskiego stronnictwa ludowego, zgromadzeni na wezwanie rady naczelnej na wiecu publicznym w Krakowie dnia 14 stycznia 1906, oświadczają się za bezpośredniem, powszechnem, równym i tajnym prawem głosowania do rady państwa. 2) Stwierdzają przytem zgromadzeni, że świadomość potrzeby takiego prawa wyborczego przenikła do najszerszych warstw ludu i oprócz jednostek, których stosunki egzystencyjne zmuszają do nległości wobec rządzącej krajem

kliki, ogół ludności bezwarunkowo żąda bezpośredniego powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego do rady państwa i okazuje gotowość do walki o to prawo wszelkimi sposobami, jakie ma do rozporządzenia. Uchwały rad gminnych i petycje, przesłane do rąk posła Stapińskiego oraz uchwały na setkach wieców odbytych, dowodzą także niezłomie tej prawdy. 3) Wieści o oporze i intrygach ze strony garści uprzywilejowanych panów polskich i postów z Koła polskiego przeciw temu żądaniu zgodnym z oświadczeniem prezydenta ministrów z 28 listopada 1905 wywołują wśród ludu polskiego oburzenie. Skutki tego oburzenia przypisze sobie sama klika uprzywilejowanych i rząd, gdyby przed nią ustąpił. 4) Zgromadzeni upowazniają radę naczelną do wysłania deputacyi do prezydenta ministrów i miarodajnych czynników z zawiadomieniem o tym stanie rzeczy. 5) Wreszcie oświadczamy solennie, że wszystkie siły wyteżymy do walki, aż bezpośrednie, powszechne, równe i tajne prawo głosowania do rady państwa i sejmu krajowego będzie nam dane.

Porady gospodarcze w sprawach rolnictwa, hodowli zwierząt i przemysłu gospodarskiego, oparte na długoletniej praktyce i uznane przez powagi naukowe, udziela listownie lub ustnie za bardzo przystępnym wynagrodzeniem 2 kor. rocznie p. Antoni Śniegocki b. naucz. szk. roln. obecnie w Nowym Sączu zamieszkały. Może też wyjechać w niedziele na miejsce i udzielić potrzebnych wskazówek.

O nowe połączenie Wieliczki z Krakowem czyni starania burmistrz m. Wieliczki p. Aywas z Krak. Towarzystwem tramwajowem, a gdy to nastąpi założony zostanie w Wieliczce tak bardzo pożądany zakład kąpieli solankowych.

Urzędnikom ku wiecznej pamięci! Aby udowodnić, jak nasze szlachetne „*Koło polskie*“ troszczy się i popiera najżywotniejsze interesa urzędników państwowych podajemy spis tych postów z Galicyi, którzy w Radzie państwa z r. podpisali na nagłych wnioskach w sprawie urzędniczej. Oto ich nazwiska: Barwiński, Breiter, Gładyszowski, Jaworski, Kos, Korol i Romańczuk. **A więc ani jeden z Koła polskiego, ani jeden poseł z miast Galicyi!!** Okoliczność tę należy zachować starannie do przyszłych wyborów, które odbędą się w r. 1906. Urzędnicy mają tutaj bolesną nauczkę, że w interesie własnym nie wolno im należeć do komitetów wyborczych, zostających pod protektoratem komitetu centralnego.

Zmarł w Starym Sączu z. m. Józef Pasiut, jubilat i b. radny miasta, przeżywszy lat 87, który prawym charakterem i dobrocią serca zjednał sobie ogólne poważanie u tamt. mieszkańców. Zmarły obchodził przed 7miu laty złote wesele — obecnie pozostał bardzo liczną rodzinę, bo 32 wnuków i 13 prawnuków.

Władysława z Pawłowskich Wierchowaska, żona Rady Sądu kraj. i posła do Rady państwa z Stanisławowa a najmłodsza córka em. komisarza powiatowego w Nowym Sączu, zmarła w domu ojca 19. zm. przeżywszy lat 34.

Michasia Jarosz, córeczka aptekarza w Nowym Sączu, zmarła 23. z. m. w 3ciej wiosnie życia

„KRYTYKA“

miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok VII w Krakowie.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 12 kor., 12 mark., 14 fran., kwartalnie 3 kor., 3m., 3-50 fr. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ulica Zielona 28.

Cenna i ważna nowość dla cierpiących!

Reumatyzm, nerwobóle, góściec, ból głowy,

ból zębów, karcze mięśniowe oraz tym podobne dolegliwości usuwa jedynie szybko przez pp. Lekarzy i Kliniki polecany:

ICHTYOMENTHOL

(nazwa, etykieta i opakowanie, prawnie ochronione.)

Ichtyomenthol wskutek doboru składników jest jedynym dotychczas znanym nacieraniem o znakomitej wartości leczniczej, działając nawet tam, gdzie inne środki tego rodzaju są zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol z powodu zawartości „sali-cylinu mentholu“ (patenta zgłoszono we wszystkich państwach europejskich) jest niezrównanym i jedynym nacieraniem zapobiegawczym przeciw wszelkiego rodzaju zaziębieniom.

Ichtyomenthol z powodu swych własności orzeźwiających i wzmacniających nerwy poleca się jako **znamięnite** nacieranie dla pp. turystów, gospodarzy, cyklistów, leśniczych, wojskowych i t. d.

Przeszło 1000 podziękowań ze strony publiczności i setki atestów pp. Lekarzy, Klinik i szpitali, świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka.

Przeciętna roczna produkcja około 40.000 flasz.

Cena flaszki wraz z opisem użycia jedna korona.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach i większych drogueryach tak w kraju jak i za granicą. Jeśli gdzie niema, najlepiej sprowadzić wprost z **Laboratorium chemicznego aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczauach.**

Codziennie wysyłka dwukrotna za zaliczką lub nadesłaniem należności. Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki.

Celom uniknięcia częstych podrobień bezwartościowych uprasza się żądać wyraźnie **ICHTYOMENTHOLU EDELMANA.**

Składy w Nowym Sączu: Apteka Wgo M. Górzeckiego, apteka Wgo I. Jarosza i c. k. apteka obwodowa Wgo Jakubowskiiego i Sp.

PIEKARNIA NARODOWA Kazim. Sekułowicza

w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego.
poleca

hygieniczne i bardzo smaczne pieczywo i tak:

6 sztuk świeżych bułek	za 20 hal
7 „ czerstwych „	20 hal.
1 litr tartej bułki za	32 hal.
1 chleb pszenny świeży za	36 hal.
1 „ żytny „	40 hal.

Dla Sklepów, Kółek rolniczych i restauracji, piwiarni itd. znaczny rabat.

Dla uniknięcia wstrętnego i szkodliwego sortowania pieczywa różnymi rękami, urządzono dwa własne sklepy — przy ul. Sobieskiego i przy ul. Długosza.

Fr. Rapacz

blacharz

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska przyjmuje zamówienia na roboty dachowe, ozdobne, oraz wszelkie naprawy i inne roboty w zakresie blacharstwa. Ma na składzie wanny i naczynia kuchenne różnego rodzaju.

Ceny przystępne.

Wykonanie punktualne.

Potrzebną jest starsza osoba do roznoszenia pieczywa w obrębie miasta Nowego Sącza. — Zgłoszenia do Administracji „Mieszczanina“.



Feliks Dobrowolski Wyrób i sprzedaż wędlin

w Nowym Sączu,
Rynek i ul. Jagiellońska
poleca swoje wysmienite wyroby wędlin wszelkiego rodzaju, sporządzone z czystego mięsa

po cenach niższych.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.



Zaproszenie do przedpłaty.

Kurjer Lwowski
pismo polityczno-społeczne
wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pocągami, we Lwowie o godz. 7^{1/2} rano, co umożliwia podawanie najświeższych wiadomości.

Dwa razy w tydzień bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób Biblioteka powieściowa „Kurjera Lwowskiego“ w formacie książkowym tworzy rocznie dziesięć tomów (licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom).

Obok bezpłatnej Biblioteki powieściowej daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy „TY-DZIEŃ“ a nadto dodatki niedzielne.

W fejtynie „Kurjera Lwowskiego“ drukuje się powieść Ludwika Stasiaka pt. „ORLE SKRZYDŁA“, a w dodatku powieść z angielskiego Anny Keary p. t. „ZA WINY OJCÓW“ (tom drugi).

Warunki prenumeraty: We Lwowie: (90 ct) 1 kor. 80 gr. Na prowincyi: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor



Po tym znaku



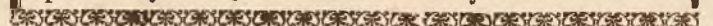
poznaje się

sklepy, w których się wyłącznie SINGERA maszyny do szycia sprzedaje.

Singer Komp. Tow. akc.
maszyn do szycia

NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska l. 264.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inni kupcy pod nazwą „oryginalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzęsiej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy.



Zarząd

propinacji miejskiej

u NOWYM SĄCZU

poleca Szan. P. Puł. liczności

wszelkiego rodzaju Piwa z browaru

Jana Götza w Okocimie

mianowicie:

PIWO JASNE MARCOWE
EXPORTOWE
CZARNE BOK

Porter żywiecki we flaszkach oryginalnych i piwo Grybowski exportowe.

Piwo butelkowe pasteryzowane, do starcza do domu Zarząd propinacji skrzynkami po 25 i 50 flaszek półlitr. Nadto poleca wszelkie gatunki wódek, likierów, rosolisów i rumu, tak hurtownie jakoteż częściowo

Kancelaryja Zarządu propinacji znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej, Nr. 93.

Ceny bardzo przystępne.

Zakład fotograficzny

„JANINA“

w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej

otwarty codziennie od godz. 8-mej rano do 6-tej wieczorem, wykonuje pracę wszelkich prac w zakresie fotografii wchodzących, planotypie i powiększenia do wielkości naturalnej po cenach bardzo przystępnych.

Na żądanie skutecznia zdjęcia zamiejskowe.

Jan Dobrzański

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska poleca swój

skład zegarków

z pierwszorzędných fabryk genewskich, wiedeńskich i francuskich.

Utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stolowych, pedułowych i budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.

Przyjmuje wszelkie naprawy zegarków, zegarów ściennych, grających, starożytnych, także odnawianie tychże, skutecznia w krótkim czasie i pod gwarancją.

Urządza w mieszkaniach dzwonki elektryczne i telefony oraz dostarcza do nich wszystkie części składowe.

„SZKOLNICTWO“

organ galic. nauczycielstwa wychodzi w N. Sączu rok XVI.

„Szkolnictwo“ dąży nie tylko do polepszenia bytu materialnego naszego nauczycielstwa, ale zarazem do podniesienia oświaty ludowej przez usunięcie dotychczasowego ogłupiającego systemu nauczania.

„Szkolnictwo“ czytać powinni wszyscy członkowie Rad Szkolnych miejscowych i okręgowych, jeżeli zamierzają godnie spełnić swój obowiązek.

Prenumerata kwartalna 2 korony.

Rządowo uprawniona

fabryka

Wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i GIMURSKI w KRAKOWIE ul. św. Gertrudy 1. 4,

wyrabia pod kontrolą komisji przem. Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym, jak:

Wodę bilińską, Giesshuebelską, Selterską, Vichy, Homburg, Marienbadzką, Kissingen

tudzież specjalnie lecznicze, jak:

litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną — oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.

Stanisław Bocheński PRACOWNIA

siodlarsko-rymarska

w Nowym Sączu ulica Jagiellońska, wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarsko-siodlarskiej sztuki.

jak różnego rodzaju uprzęż na konie, aż do najwykwintniejszych, przybory po różne itp. Przyjmuje zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki oraz podejmuje się odnowy i naprawy zniszczonych. Utrzymuje na składzie latarnie powozowe i wszystkie skład. części do latarni.

Bogato zaopatrzony

Magazyn nowości

na sezon zimowy

poleca Szan. Publiczności

Karol Sozański

w Nowym Sączu

przy ulicy Jagiellońskiej

Elegancko i według zdrowotnych przepisów najstarszej urządzony

Zakład kąpielowy

w Nowym Sączu, ul. Tarnowska otwarty codziennie przez sezon zimowy.

KĄPIELE WANNOWE

wszelkiego rodzaju.

ŁAŹNIA PAROWA z basenem i tuszami.

Ceny umiarkowane.

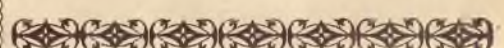
Obsługa sumienna i szybka.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd.



!! Dobry interes !!

Willa nowa gustownie i starannie wybudowana, składająca się z 15. pokoi, 2 kuchni, piwnic oraz z przynależnościami i obszernym ogrodem w centrum Zakopanego, skąd śliczny widok na góry, jest zaraz do sprzedania. Warunki kupna nadzwyczaj korzystne. Korespondencye w tej sprawie adresować należy do Administracyi „Mieszczanina.“



BROWAR Fr. PASCHKA

w GRYBOWIE

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

odznaczony ZŁOTYM MEDALEM na wystawie rolniczo-przemysłowej w Nowym Sączu

poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowski

napelniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

Zamówienia skutecznia Browar w Grybowie a nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napelniane do flaszek

Piwo Grybowski jest 14. stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze srodu, bez domieszki srodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich, mających smak karmelu.

„Piwo Grybowski“

zaleca się bezkrwistym osobom szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe, bok i piwo bawarskie,

co ostatnie nowa specjalność naszego przemysłu. Piwa te wysyła się do każdej stacyi w paczkach po 25 i 50 flaszek pół albo ¼ litrowych.